

## TEOLOGIA KRZYŻA BISKUPA I HRABIEGO NIKOLAUSA LUDWIGA VON ZINZENDORFA W PERSPEKTYWIE EKUMENICZNEJ

Jedną z zasad Reformacji *Solus Christus* zrodziła na gruncie teologii – teologię krzyża. Za teologią krzyża opowiedział się Marcin Luter w *tezach heidelberskich* przygotowanych na zwołany na koniec kwietnia i początek maja 1518 roku konwent niemieckich augustianów w Heilderbergu. Luter zaatakował pozycje scholastycznej teologii, przeciwstawiając jej nową teologię – *teologię krzyża*. Według Lutera prawdziwym teologiem jest jedynie ten, którego teologia jest staurocentryczna. Teologia krzyża bowiem posiada najlepszą szansę uchwycenia i opisanego tego, co jest poznawalne w Bogu. W tezie 20 Luter napisał: „Ten tylko godzien jest miana teologa, kto widzialną i objawioną człowiekowi istotę Boga postrzega przez krzyż i cierpienie”. W komentarzu do tej tezy Luter pisze, „Teologiem godnym tego imienia nie jest ten, kto niepoznawalne w Bogu chwytą rozumem przez rzeczy stworzone, ale ten, kto poznawalne w Bogu i plecy Boże pojmuje przez cierpienie i krzyż. Plecy i to, co poznawalne w Bogu, tj. uniżenie, słabość, głupota, przeciwstawiają się temu, co niewidzialne” (WA 1,362). Teolog krzyża spogląda więc na „plecy Boże” (*posteriora Dei*). Ta metafora została zaczerpnięta ze Starego Testamentu. Mojżesz, pragnąc zobaczyć Boga, a więc spojrzeć na pełne chwały oblicze Jahwe, usłyszał słowa: „Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu”. I rzekł jeszcze Pan: „Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego tobie nie ukazę” (Wj 33, 20-23). Tą ręką Boga, zakrywającą oczy wezwanych przed Jego oblicze, aby zostali zachowani przy życiu, jest krzyż Jezusa Chrystusa. On jest jakby plecami Boga.

W teologię krzyża Lutra wniósł oryginalny wkład biskup i hrabia Nikolaus Ludwig von Zinzendorf (1700-1760). Jego działalność związana jest z miejscowością Herrnhut (dosłownie *Opieka Pana*, górnołuż. *Ochranow*, pol. *Ochranów*), która została założona w 1722 roku na terenie jego posiadłości Berthelsdorf przez wypędzonych Braci morawskich będących spadkobiercami morawskich husytów. W swojej teologii krzyża von Zinzendorf akcentuje rany Zbawiciela, z których najważniejsza jest rana przebitego włócznią żołnierza boku Chrystusa. Teologia krzyża Zinzendorfa doczekała się licznych opracowań. Za najważniejsze z nich można uznać pracę Arthura Freemana *Zinzendorfs ökumenische Herzenstheologie*<sup>1</sup> oraz Craiga D. Atwooda *Community of the Cross: Moravian Piety in Colonial Bethlehem*<sup>2</sup>. Teologia ran Zbawiciela została przełożona na *Litanie o ranach Zbawiciela (Litanie of the Wounds of the Husband)*<sup>3</sup>. Chociaż teologia ran Zbawiciela Zinzendorfa została już dokładnie opracowana, to jednak można przedstawić jej ekumeniczny wymiar przez porównanie z teologią Najświętszego Serca Jezusa, którą przedstawia Joseph Ratzinger, komentując encyklikę Piusa XII *Haurietis aquas*<sup>4</sup>. A zatem jakie są ekumeniczne współbrzmienia pomiędzy teologią ran Zbawiciela a teologią Najświętszego Serca Jezusa?

Pierwszym etapem drogi wiodącej do rozwiązania tak postawionego problemu będzie ukazanie serca jako organu poznawczego Chrystusa. Następnie zostanie ukazana rola rany boku Chrystusa, która umożliwia sercu poznanie Zbawiciela. Rana przebitego boku Chrystusa (J 19, 34) poprzez którą Apostoł Tomasz dochodzi do wyznania „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28) jest dla Zinzendorfa tak ważna, że zmienił kolejność Ewangelii stawiając

<sup>1</sup> Zob. A. J. Freeman, *Zinzendorfs ökumenische Herzenstheologie*, Basel 2000.

<sup>2</sup> Zob. C. D. Atwood, *Community of the Cross: Moravian Piety in Colonial Bethlehem*, Pensylwania 2004.

<sup>3</sup> Tamże, 2. Niemiecka wersja *Litanii* znajduje się w: N. L. von Zinzendorf, *Reden withrend der Sichtungszeit in der Wetterau und in Holland*, w: *Hauptschriften in sechs Bänden III* (red. E. Beyreuther und G. Meyer) Hildesheim 1963 (strony nienumerowane).

<sup>4</sup> Zob. J. Ratzinger, *Tajemnica wielkanocna – najgłębsza treść i podstawa kultu Serca Jezusowego*, w: J. Ratzinger, *Opera omnia VI/2*, Lublin 2015, 615-631.

Ewangelię według św. Jana przed Ewangeliami synoptycznymi<sup>5</sup>. Ostatnim etapem drogi będzie porównanie teologii przebitego boku Zbawiciela z teologią Serca Pana Jezusa zawartą zwłaszcza w encyklice Piusa XII *Haurietis aquas*<sup>6</sup>.

## 1. Serce organem poznania Zbawiciela

Na koncepcję poznania Chrystusa sercem von Zinzendorfa rzuca cień wojna 30-letnia (1618-1638), w czasie której zginęło 30-40 % ludności Europy. Efektem tej wojny były tendencje do wyzwolenia z kościelnych więzów. Przybierały one formę deizmu lub ateizmu. W tym kontekście von Zinzendorf chciał na nowo zreinterpretować chrześcijańską wiarę. W jej centrum postawił Jezusa jako ukrzyżowanego Zbawiciela. Wierzący chrześcijanin ma do Niego dostęp dzięki sercu, a nie rozumowi. Dla Zinzendorfa serce jest centrum osoby. Wskazuje na to już *Stary Testament*, dla którego serce jest miejscem zarówno emocji jak i intelektu. Dzięki sercu człowiek wie, że jest Bóg, ponieważ czuje Go w swoim sercu. To religijne doświadczenie, choć różni się od doświadczenia fizycznego, jest jednak prawdziwym doświadczeniem. Jest to subiektywne doświadczenie obiektywnej rzeczywistości, które egzystencjalnie obejmuje całe życie człowieka<sup>7</sup>. Wyrażenie *Moje serce mówi mi* było dla Zinzendorfa jedynym dowodem. Wszystko inne uważał za powód do rozczarowania i wątpliwości. Tą pewnością serca Zinzendorf określał słowem *uczucie*, które jednak odróżniał od słowa *uczucia*. Uczucie było dla niego doświadczeniem relacji ze Zbawicielem odbieranej przez serce dzięki działaniu Ducha Świętego<sup>8</sup>. Serce było więc dla Zinzendorfa organem religijnego poznania. Ono widzi, czuje, smakuje i słyszy Zbawiciela<sup>9</sup>. Konsekwencją tego doświadczenia

<sup>5</sup> A. J. Freeman, *Zinzendorfs ökumenische Herzenstheologie* dz. cyt., 141.

<sup>6</sup> Zob. Pius XII, *Haurietis aquas*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła* (red. L. Poleszak) Kraków 2006, 137-168.

<sup>7</sup> C. D. Atwood, *Community of the Cross: Moravian Piety in Colonial Bethlehem*, dz. cyt., 44-45.

<sup>8</sup> A. J. Freeman, *Zinzendorfs ökumenische Herzenstheologie* dz. cyt., 112-113.

<sup>9</sup> Tamże, 111.

Zbawiciela przez serce jest *Umgang mit dem Heiland*. Było to ulubione zdanie Zinzendorfa. Niemieckie słowo *Umgang* (obcowanie, stosunki towarzyskie, obchodzenie się) jest odpowiednikiem łacińskiego słowa *conversatio* (częste obcowanie, sposób życia, nawrócenie). To zaś słowo zbliża się do łacińskiego zwrotu *commercium cum Deo* (*commercium* – obcowanie, zjednoczenie, wspólnota), które u Bernarda z Clairvaux's było technicznym terminem na oznaczenie mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Odpowiednikiem *commercium cum Deo* byłoby wyrażenie Zinzendorfa: *Umgang mit dem Heiland*<sup>10</sup>. To wyrażenie nie oznacza jednak jakiejś intelektualnej wizji<sup>11</sup> opisywanej np. przez Teresę z Avila, lecz jest obiektywnym widzeniem Zbawiciela przez serce, którego nie da się wyrazić pojęciami. Może być ono poznane tylko z widzialnych skutków w chrześcijańskim życiu<sup>12</sup>.

Zinzendorf daleki jest jednak od radykalnego przeciwstawiania serca rozumowi. Wyróżnia bowiem dwa typy rozumu: *Verstand* i *Vernunft*. *Verstand* tłumaczy jako *rozumienie*, natomiast *Vernunft* jako *spekulację*. Zinzendorf występował przeciwko *Vernunft*, czyli spekulacjom, które tworzą obraz Boga na obraz człowieka. Dlatego von Zinzendorf atakował metafizykę jako bezowocne spekulacje o niepojętym Bogu. Takie spekulacje są nie tylko bezbożne, ale i głupie, ponieważ szukają poznania nie-

<sup>10</sup> Tamże, 261.

<sup>11</sup> „Antropologia teologiczna rozróżnia w tej dziedzinie trzy formy postrzegania, lub «wizji», a mianowicie: wizję zmysłową, a więc zewnętrzne postrzeganie cielesne, postrzeganie wewnętrzne i wizję duchową (*visio sensibilis — imaginativa — intellectualis*). Jest oczywiste, że w przypadku wizji z Lourdes, Fatimy itp. nie mamy do czynienia z normalnym zewnętrznym postrzeganiem zmysłowym: widziane w nich obrazy i postaci nie są zewnętrznym elementem przestrzeni, jak na przykład drzewo czy dom. Jest to zupełnie ewidentne na przykład w odniesieniu do wizji piekła (opisanej w pierwszej części «tajemnicy» fatimskiej) czy też do wizji zawartej w trzeciej części «tajemnicy», ale to samo można z łatwością wykazać także w przypadku innych wizji, przede wszystkim dlatego, że nie widzieli ich wszyscy obecni, ale tylko sami «widzący». Jest też oczywiste, że nie są to bezobrazowe «wizje» duchowe, z jakimi można się spotkać w wyższych stopniach mistyki. Należą one zatem do pośredniej kategorii postrzegania wewnętrznego, które dla widzącego ma niewątpliwie moc uobecniania, tak że wizja jest dla niego równoważna z zewnętrznym zjawiskiem postrzegalnym zmysłowo». Zob. J. Ratzinger, *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, *L'Osservatore Romano* (9/2000), 49.

<sup>12</sup> A. J. Freeman, *Zinzendorfs ökumenische Herzenstheologie* dz. cyt., 77.

poznawalnego Boga. Bóg zaś nie jest ani czasem, ani wiecznością, ani naturą, ani czymkolwiek innym, o czym głowa może pomyśleć, a usta wypowiedzieć<sup>13</sup>. Zinzendorf opowiada się natomiast za *Verstand*. Ten typ rozumu pomaga pojąć to, co Bóg dał człowiekowi do zrozumienia. Zinzendorf odrzuca więc *Vernunft*, czyli metafizyczne spekulacje, ale nie odrzuca *Verstand*, o czym świadczy chociażby racjonalna organizacja i ekonomia hernhuc-kich wspólnot. Filozofia i inne nauki przyczyniają się do wzrostu wiedzy o świecie, ale niebezpiecznie jest mieszać filozofię, zwłaszcza metafizykę, z religią. W zasadzie chrześcijaństwo nie jest religią, bo jest nie mniej i nie więcej tylko doświadczeniem zbawienia, gdy serce rozumie i akceptuje fakt, że Stwórca umarł za wszystkich ludzi<sup>14</sup>. Takie rozumienie chrześcijaństwa rzutuje na koncepcję teologii, która musi przybrać formę krzyża. Krzyż jest bowiem paradoksalny i dlatego nie może być przedmiotem *Vernunft*, czyli racjonalnych spekulacji. Racjonalna apologetyka upada, ponieważ nikogo nie można przekonać do Ewangelii samym tylko rozumem. Rozumowe spekulacje nie dają religii pewności, tylko rodzą nowe wątpliwości. Pewność religii tkwi w sercu i tylko w sercu. Religia nie jest sprawą intelektualnych argumentów, lecz argumentów serca. Zinzendorf powołuje się na św. Augustyna, który wyróżniał dwa typy wiary: *scientia Satanae* i miłość ludzkiego serca do Zbawiciela. Szatan ma wiarę filozoficznego chrześcijaństwa, bo wie, że jest Stwórca, ale nie chce mu służyć. Kto natomiast kocha Stwórcę, ten doświadcza w sercu boskich rzeczy. Dwa typy wiary: *scientia Satanae* i miłość ludzkiego serca do Zbawiciela odpowiadają angielskim słowom: *belief* i *faith*<sup>15</sup>. Rozumowa akceptacja teologicznego systemu może być *belief* ale nie *faith*. Opanowanie katechizmu, a nawet tomów dogmatyki, prowadzi do *belief*, ale nie do *faith*. *Faith* nie jest sprawą racjonalnych debat lecz nie mniej, ni więcej transformacją ludzkiego serca przez wewnętrzną unię ze Zbawicielem<sup>16</sup>. Zinzendorf ujmu-

<sup>13</sup> C. D. Atwood, *Community of the Cross: Moravian Piety in Colonial Bethlehem*, dz. cyt., 53.

<sup>14</sup> Tamże, 54.

<sup>15</sup> *Belief* – an opinion or judgement in which a person is fully persuaded. *Faith* = belief+action+confidence.

<sup>16</sup> C. D. Atwood, *Community of the Cross: Moravian Piety in Colonial Bethlehem*, dz. cyt., 55.

je więc religię jako *nie-rozumową*, ale nie irracjonalną<sup>17</sup>. Takie ujmowanie religii uzasadnia biblijnie, odwołując się do wizyty Maryi u Elżbiety (Łk 1, 39-45). Ewangeliczny opis tej wizyty demonstrowa, że wiara nie jest oparta na rozumie. Obydwie kobiety są w ciąży – Maryja nosi Jezusa, a Elżbieta – Jana. Kiedy Maryja zbliża się do Elżbiety, nienarodzony Jan porusza się z radości w łonie swojej matki, ponieważ poznał Jezusa. Jan poznał więc Jezusa bez teologii, bez wyznania wiary, a nawet bez Biblii. Spotkanie z Jezusem zastąpiło w przypadku Jana racjonalny dyskurs. A zatem – wnioskuje Zinzendorf – wiara w to, czy Bóg jest, czy Go nie ma, nie jest poza człowiekiem, lecz jej fundamenty tkwią w człowieku – w jego sercu. W konsekwencji prawdziwa teologia jest wiedzą serca, a nie pustą, metafizyczną spekulacją. Dla Zinzendorfa sumą wszystkich Ewangelii jest osobista relacja ze Zbawicielem<sup>18</sup>. W Nim niewidzialny i niedostępny dla ludzkiego poznania Bóg ucieleśnił się i dlatego stał się widzialnym i pojmowalnym, a zatem dostępnym dla ludzkiego poznania. Człowiek może zatem poznać Boga tylko z ziemskiego istnienia Jezusa. Bez Chrystusa człowiek jest ateistą bez jakiegokolwiek poznania Boga<sup>19</sup>.

## 2. Rola rany boku w poznaniu Chrystusa

Szczególną rolę w poznaniu Zbawiciela sercem przypisuje von Zinzendorf ranie przebitego boku Chrystusa. W tej ranie umieścił fizycznie swoją rękę Apostoł Tomasz. Wierzący, kontemplując ranę boku Jezusa, stają się współcześni Tomaszowi. Rana ta jest tak ważna, ponieważ z niej narodziła się Oblubienica Jezusa – Kościół, podobnie jak Ewa narodziła się z boku Adama<sup>20</sup>. Kościół jako oblubienica Jezusa jest ciałem z Jego ciała, podobnie jak Ewa jest ciałem z ciała Adama. Rana boku Jezusa jest więc organem duchowego narodzenia. Ona wciąż na nowo otwiera się dla wierzących. Oni mogą do niej przyłożyć usta i pić krew z tej rany. To daje im zjednoczenie z boskim Zbawicielem, które jest

<sup>17</sup> Tamże, 56.

<sup>18</sup> *Gesangbuch der Evangelischen Brüdergemeine*, Basel 2007, 353.

<sup>19</sup> A. J. Freeman, *Zinzendorfs ökumenische Herzenstheologie* dz. cyt., 107.

<sup>20</sup> Tamże, 209.

mistycznym małżeństwem. Tak jak w czasach Zinzendorfa żona nosiła nazwisko męża, tak uważa on, że słowo *chrześcijanin* jest nazwiskiem pochodzącym od Chrystusa<sup>21</sup>. Dla tego mistycznego małżeństwa ważne znaczenie mają sakramenty. Zinzendorf przyjmował dwa sakramenty: chrzest i Wieczerzę Pańską. Są one alegorycznym ale rzeczywistym małżeństwem ze Zbawicielem. Sakramenty czynią wspólnotę oblubienicą Chrystusa i tym samym budują jej braterstwo, czyli *filadelfię*. Poprzez nie Chrystus kształtuje chrześcijan według swojego wzoru, czyniąc ich niejako chrystokształtnymi. Dzięki temu całe życie chrześcijan staje się liturgią<sup>22</sup>, której celem jest *Soli Deo gloria*.

Najważniejsza część herrnhuckiej teologii przebitego boku Zbawiciela zawarta jest w *Litanii o ranach Zbawiciela*<sup>23</sup>. Nazywa się ją *Wunden – Hermeneutik* teologii serca Zinzendorfa<sup>24</sup>. Wśród herrnhutów panowało przekonanie, że jeżeli ktoś ma wątpliwości w wierze, to powinien przeczytać tę litanię bardziej niż jakąkolwiek teologiczną książkę<sup>25</sup>.

Teologia ran Zbawiciela mieści się z jednej strony w ramach luteranckiej teologii krzyża, a z drugiej strony jest immanentną krytyką luteranizmu poprzez wskazywanie na konieczność chrześcijańskiej egzystencji odpowiadającej formie życia Boga-Człowieka. Tę krytykę Erik Peterson (1890-1960), znany teolog ewangelicki, a po dokonanej konwersji – katolicki, oddaje następująco: „człowiek znajduje się w sytuacji paradoksalnej: jest grzesznikiem i zarazem jest usprawiedliwiony. W swej rzeczywistej egzystencji na tej ziemi jest grzesznikiem, w swej idealnej egzystencji przed Bogiem w niebie jest usprawiedliwiony. Jest oczywiste, że w ten sposób także samo zbawienie staje się czymś idealnym, a zbawcza wiara staje się aktem intelektualnym, opartym na sprzeczności między tym, co widzialne (rzeczywistością grzechu), a tym, co niewidzialne (wyrokiem Boskim). Czy-

<sup>21</sup> Tamże, 230.

<sup>22</sup> P. Zimmerling, *Ein Leben für die Kirche*, Göttingen 2010, 35-36.

<sup>23</sup> Zob. C. D. Atwood, *Zinzendorf's Litany of the Wounds*, *Lutheran Quarterly* 9 (1997), 189-214.

<sup>24</sup> P. Zimmerling, *Nikolaus Ludwig Graf von Zinzendorf und die Herrnhuter Brüdergemeine*, Holzgerlingen 1999, 137.

<sup>25</sup> C. D. Atwood, *Community of the Cross: Moravian Piety in Colonial Bethlehem*, dz. cyt., 203.

ny ludzkie tracą w ten sposób wszelkie znaczenie przed Bogiem, a wraz z nimi także akty religijne ludzkiej osoby, jak np. potrzeba adoracji, ofiary; w ostatecznej konsekwencji także czyny miłosierdzia, których należy się wystrzegać, gdyż zagrażają *sola fide* [jako jedynej drodze do] łaski Chrystusowej”<sup>26</sup>.

### 3. Ekumeniczny wymiar teologii krzyża Zinzendorfa

Według Zinzendorfa serce człowieka jest właściwym miejscem *dostrzegania* Boga. Ten rodzaj poznania Boga wykazuje pewne podobieństwa z poznaniem Boga, które św. Bonawentura określił *per raptum*. Nie jest to pojęciowe poznanie Boga, lecz odbiór Jego obecności. Ten odbiór obecności Boga jest tak niezwykły, że człowiek nie umie go nikomu wyjaśnić, ani sam nie może go zrozumieć<sup>27</sup>. Poznanie Boga poprzez serce jest świadomym doznaniem relacji łączącej człowieka z Bogiem. Wynika ono z relacyjności Boga. Bóg żyje bowiem w relacjach: ojcostwa, synostwa i tchnienia biernego, i dlatego jego obraz – człowiek – jest również bytem relacyjnym. Poznanie Boga poprzez serce jest więc wynikiem relacyjności Boga i relacyjności Jego obrazu – człowieka. Samo pojęcie *serce* odgrywa ważną rolę w teologii Johna Henryego Newmana. Dewizą jego życia duchowego, dochodzącą także do głosu w jego teologii, były słowa: *Cor ad cor loquitur*. Dla Newmana pewność wiary jest pewnością serca. Prawdziwa wiara dopuszcza, lecz nie wymaga korzystania z tego, co nazywa się powszechnie *rozumem*” Gdyby rozum dawał pewność wiary, to jego argumenty powinny skutecznie do niej przekonywać. Tymczasem argumenty rozumu nie zawsze przekonują do wiary, a jeśli już przekonują, to sprowadzają wiarę do jakiejś teorii, która nie angażuje jednak całego człowieka. Dla Newmana serce oznacza: myślenie, wolę, sympatię, otwarcie na dotknięcie przez łaskę<sup>28</sup>. Tak rozumiane serce daje pewność wiary. Pius XII w encyklice *Haurietis aquas* przeprowadza również apologię ser-

<sup>26</sup> E. Peterson, *Kierkegaard i teologia protestancka*, *Kronos* 4 (23)/2012, 170-171.

<sup>27</sup> M. Gogacz, *Filozoficzne aspekty mistyki*, Warszawa 1985, 185.

<sup>28</sup> Zob. B. Ferdek, *John Henry Newmann i Joseph Ratzinger o pewności wiary*, w: *Racjonalność wiary* (red. B. Kochaniewicz) Poznań 2012, 177-186.



ca. Na zarzut, że pobożność oparta na uczuciach, a nie na rozumie jest bardziej odpowiednia dla kobiet niż dla ludzi wykształconych<sup>29</sup>, odpowiada, cytując św. Bonawenturę: „Dlatego zranione zostało (Serce Twoje), abyśmy przez widzialną ranę (Ciała) dostrzegli niewidzialną ranę miłości”<sup>30</sup>. Joseph Ratzinger, komentując encyklikę *Haurietis aquas*, przeprowadza również apologię serca. W relacji człowieka do Boga musi również uczestniczyć serce, ponieważ pobożność skoncentrowana na sercu odpowiada obrazowi chrześcijańskiego Boga, który ma serce. Stary Testament 26 razy mówi o sercu Boga. To, co Stary Testament mówi o sercu Boga, jakby ilustruje Nowy Testament przebitym Sercem Ukrzyżowanego Jezusa. Ono spełnia proroctwo Ozeasa o dramacie Bożego Serca. Ponieważ Bóg ma serce, człowiek – obraz Boga – może spotkać Boga w swoim sercu. Ono jest czymś więcej niż rozum. Jest bowiem głębszą warstwą bytu, w której człowiek może dotknąć tego, co Boskie. Aby Boga znaleźć, trzeba powrócić do serca – jak to wyraził św. Augustyn. Pobożność serca skierowana ku Sercu Jezusa wyraża motto kardynała Newmana: *Cor ad cor loquitur*<sup>31</sup>. Przeprowadzona przez Ratzingera apologia serca zachowuje aktualność, bo „Teologia nie ma dzisiaj z pewnością do czynienia ze stoickim etosem apatii, ale musi stawić czoła racjonalności technicznej, która ludzką emocjonalność spycha do sfery tego, co irracjonalne, a ludzkie ciało traktuje jako zwykłe narzędzie. Płynęła stąd pewna pogarda dla tego, co emocjonalne w pobożności, po której nadeszła fala nieuporządkowanej i z niczym niezwiązanej emocjonalności. Można by powiedzieć, że pogarda dla patosu prowadzi do jego patologizacji, podczas gdy chodzi przecież o jego integrację w całość ludzkiej egzystencji i naszej relacji do Boga”<sup>32</sup>. Pobożność serca związana z kultem Serca Jezusa ekumenicznie współbrzmi z tezą von Zinzendorfa o sercu jako organie poznania Zbawiciela poprzez ranę przebitego boku Jezusa.

W pobożności serca, zarówno tej von Zinzendorfa, jak i tej związanej z kultem Serca Jezusa chodzi o oglądanie Niewidzial-

<sup>29</sup> Pius XII, dz. cyt., 139.

<sup>30</sup> Tamże, 156.

<sup>31</sup> Zob. J. Ratzinger, *Patrzeć na Przebitego*, Kraków 2008, 49-63.

<sup>32</sup> Tamże, 54-55.

nego poprzez to, co widzialne. Ekumeniczne współbrzmienie pomiędzy obydwojma pobożnościami serca skupia się na Apostole Tomaszu. Pisząc o Apostole Tomaszu w *Haurietis aquas* Pius XII pyta: „czy w słowach *Pan mój i Bóg mój*, wypowiedzianych przez Tomasza Apostoła i oznaczających jego przemianę z niedowiarka w wierzącego nie zawiera się wyznanie wiary, uwielbienia i miłości, które bierze swój początek z widoku zranionego Ciała Chrystusa, aby wznieść się do majestatu Boskiej Osoby?”<sup>33</sup>. Odpowiedzi na pytanie Piusa XII udziela Ratzinger w komentarzu do *Haurietis aquas*: „Oglądanie Niewidzialnego w widzialnym jest wydarzeniem wielkanocnym. Encyklika widzi ten proces w Ewangelii Jana (J 20, 26-29): niewierny Tomasz, który aby uwierzyć, musi zobaczyć i dotknąć, wkłada swoją rękę w otwarty bok Jezusa, i oto teraz, dotykając, poznaje to, czego nie da się dotknąć, i rzeczywiście tego dotyka; patrzy na to, co niewidzialne, a widzi je przecież rzeczywiście: *Pan mój i Bóg mój* (J 20, 28). Encyklika wyjaśnia to pięknymi słowami z *Mistycznej winnicy* Bonawentury, które to słowa są stałym punktem odniesienia każdego kultu Serca Jezusowego: [...] *Poprzez tę widzialną ranę oglądamy niewidzialną ranę miłości*”<sup>34</sup>. Natomiast Benedykt XVI w katechezie o Apostole Tomaszu poznanie Jezusa, nie tyle z Jego twarzy, co raczej po bliznach, komentuje słowami św. Augustyna: „Widział i dotykał człowieka, a jednak wyznawał Boga, którego nie widział ani nie dotykał; lecz przez to, co widział i czego dotykał, uwierzył po usunięciu wszelkiej wątpliwości”<sup>35</sup>. Dla pobożności serca, zarówno tej von Zinzendorfa, jak i tej związanej z kultem Serca Jezusa ważną rolę odgrywa Apostoł Tomasz. Chrześcijanie są podobni do niewiernego Tomasa i dlatego tak jak On powinni dotknąć przebitego boku Jezusa, aby wyznać „Pan mój i Bóg mój”

Ekumenicznym aspektem mistyki von Zinzendorfa jest powiązanie jej z codziennym życiem chrześcijanina, który przez cały tydzień i wszystkie tygodnie życia trwa w relacji ze Zbawicielem kontemplując ranę Jego przebitego boku. Owocem tej relacji jest chrystokształtność, czyli owo Pawłowe przyobleczenie się

<sup>33</sup> Pius XII, dz. cyt., 157.

<sup>34</sup> J. Ratzinger, dz. cyt., 55.

<sup>35</sup> Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa*, Poznań 2007, 108.

w Pana Jezusa Chrystusa (Rz 13, 14). To właśnie *przyobleczenie* trzeba „czynić na Jego pamiątkę” każdego dnia tygodnia<sup>36</sup>. Pobożność serca jest dla Zinzendorfa nie tylko zjednoczeniem serca wierzącego z sercem Zbawiciela, ale także zjednoczeniem serc wszystkich wierzących. Zbawiciel jednakowo kocha wszystkich ludzi i dlatego oni powinni budować *filadelfię*, czyli braterską wspólnotę. Taką filadelfię budowano w Herrnhut. Życie religijne w Herrnhut nie ograniczało się do niedzieli. Dążono do zniesienia podziału na niedzielę i resztę tygodnia. Ewangelia miała inspirować życie wspólnoty przez cały tydzień. Podstawową zasadą życia wspólnoty była solidarność. Wszyscy chrześcijanie mieli służyć wspólnocie swoimi uzdolnieniami. Również kult Serca Jezusowego jest powiązany z codziennością chrześcijanina. Według Piusa XII „kult Serca Jezusowego jest kultem miłości, jaką Bóg żywi względem nas, miłości, którą należy uwielbiać i naśladować [...] Celem tak pojętego kultu jest udoskonalenie naszej ludzkiej miłości, jaka nas łączy z Bogiem i ludźmi”<sup>37</sup>. Komentując *Haurietis aquas* Ratzinger pisze: „Zadaniem serca jest zachowanie samego siebie [...] Serce Jezusa obaliło [...] tę definicję [...] To serce nie jest ocaleniem samego siebie [...] Ocala ono świat przez to, że się otwiera [...] To serce przyzywa nasze serca. Zaprasza nas do [...] znalezienia w Nim pełni miłości”<sup>38</sup>.

Ekumeniczne współbrzmienia wykazują również litanie: *Litania o ranach Zbawiciela* i *Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa*. Przykładowo można porównać następujące wezwania pochodzące z obydwóch *Litani*: „Pomimo, że my wszyscy zostaliśmy zrujnowani przez nasze zbrodnie, Ty zdobyłeś dla nas drzwi do nieba. Chwała i pamięć ranie boku” oraz „Serce Jezusa domie Boży i bramo niebios, zmiłuj się nad nami” Rana boku – przebite Serce Jezusa jest drzwiami do nieba – bramą niebios.

Pobożność serca w wydaniu Zinzendorfa i tę bazującą na kultie Serca Jezusowego łączy kontekst czasowy. Wiek XVIII, w którym działał Zinzendorf, można określić „wiekiem metodycznego wątpienia” Helmut Thielicke uważa, że to metodyczne wątpienie przybrało cztery formy: wątpienia w Boże miłosierdzie, wątpie-

<sup>36</sup> O. Uttendörfer, dz. cyt., 372.

<sup>37</sup> Pius XII, dz. cyt., 161.

<sup>38</sup> J. Ratzinger, dz. cyt., 70.

nia w Bożą sprawiedliwość, wątplenia poznawczego i wątplenia pragmatycznego<sup>39</sup>. Kartezjusz (1596-1650) uznał uświadomienie sobie zwątpienia za coś bezwzględnie pewnego. W *Rozprawie o metodzie* pisze, aby „nie zawierać w swoim sądzie nic, jak tylko to, co się przedstawi memu umysłowi tak jasno i wyraźnie, iż nie będę miał żadnej możności poddania tego w wątpliwość”<sup>40</sup>. Należy więc wątpić we wszystko, aby poznać to, co nie wymaga wątplenia. Poznanie Zbawiciela sercem obecne u Zinzendorfa i w kulcie Serca Jezusa krzewionym przez św. Małgorzatę Alacoque<sup>41</sup> (1647-1690) w II połowie XVII w. – w pierwszej połowie tego wieku działał Kartezjusz – jest odpowiedzią na metodyczne wątplenie. Poznanie Zbawiciela poprzez ranę przebitego boku daje pewność wierze prowadząc do wyznania Apostoła Tomasza: „Pan mój i Bóg mój”

Pobożność serca w wydaniu Zinzendorfa i tę bazującą na kulcie Serca Jezusowego łączą podobne problemy teologiczne, przed którymi stanęła teologia katolicka XVII w. i teologia luterańska XVIII w. Problemem dla teologii katolickiej był jansenizm, a dla teologii luterańskiej – pietyzm.

Według Petersona „Pietyzm można by określić jako bunt przeciw praktycznym konsekwencjom nominalizmu ortodoksyjnej teologii luterańskiej. Bodaj najklarowniejszy wyraz tego nominalizmu stanowiła doktryna zewnętrznego usprawiedliwienia, która nie tylko wyeliminowała wszelką działalność człowieka w odniesieniu do działania Boga, ale także wyeliminowała samą rzeczywistość osoby wierzącego. Łaska [...] to po prostu *favor Dei*, który przypada nie tyle rzeczywistej osobie, stworzonej ręką Boga, ile jakiejś idealnej istocie, będącej arbitralną kreacją woli absolutnej, która jedynie na mocy fikcji prawnej przypisuje jej realne zasługi łaski Chrystusowej”<sup>42</sup>. W konsekwencji czyny ludzkie tracą wszelkie znaczenie przed Bogiem. Pietyzm nie ograniczał się jednak tylko do krytyki protestantyzmu. Upominał się on o egzystencję odpowiadającą formie życia Boga-Człowieka.

<sup>39</sup> H. Thielićke, *Glauben und Denken in der Neuzeit*, Tübingen 1983, 37.

<sup>40</sup> R. Descartes, *Rozprawa o metodzie*, Kraków 1918, 16.

<sup>41</sup> Zob. É. Bougaud, *The Life of Saint Margaret Mary Alacoque*, Charlotte 2012; J. Królikowski, *Umiłował nas ludzkim sercem. Teologia i kult Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 2014.

<sup>42</sup> E. Peterson, dz. cyt., 170.

Jest on przede wszystkim ruchem odrodzeniowym w protestantyzmie, któremu kształt nadał Phlipp Jakob Spener (1635-1705). Pietyzm na przekór powszechnej, formalnej prawowierności oficjalnego Kościoła luterańskiego kładł nacisk na modlitwę, czytanie Pisma Świętego, przeżycia religijne i prowadzenie zaangażowanego życia chrześcijańskiego w małych wspólnotach. Jednym z najbardziej kreatywnych przedstawicieli pietyzmu jest von Zinzendorf, a założona przez niego wspólnota z Herrnhut była przez długi czas najbardziej znaczącą pietystyczną grupą<sup>43</sup>.

Z kolei problemem dla teologii katolickiej był jansenizm – nazwa pochodzi od Korneliusza Janssensa (1585-1638), autora traktatu *Augustinus*. Według jansenizmu łaska narzuca człowiekowi pewną konieczność. Ona rozstrzyga toczącą się w człowieku walkę dwóch tendencji: szkodliwej i ziemskiej z dobroczynną i niebieską. To rozstrzygnięcie dokonuje się bez decyzji woli człowieka. Wola zostaje pozbawiona możliwości współpracy z łaską<sup>44</sup>. Jansenizm dryfuje w kierunku poglądu Lutra, według którego człowiek jest całkowicie podporządkowany Bogu, kiedy On go porusza lub diabłu przez złe skłonności. Wola człowieka jest zatem niewolna<sup>45</sup>. W opozycji do tego twierdzenia jansenistów stoi kult Serca Jezusa, który powiązany jest z *depozytem łaski*. Na ten depozyt łaski składają się przede wszystkim sakramenty<sup>46</sup>. Z kultem serca Jezusowego powiązane są dwa sakramenty: pokuta i Komunia Święta. Dzięki łasce tych sakramentów wola człowieka może podejmować działania, jak np. wynagrodzenie, które jest aktem miłości Boga z powodu zadanej Mu obrazy lub jakiegoś zaniedbania<sup>47</sup>. Depozyt łaski nie zniewala więc woli człowieka, ale ją wyzwala.

Pobożność serca, zarówno ta von Zinzendorfa, jak i ta związana z kultem Serca Jezusowego kryje w sobie ekumeniczny potencjał, bo pozwala poznać niezgłębione bogactwo tajemnicy Chrystusa (Kol 2, 2), nie tylko Tego samego wczoraj, dzisiaj i na wieki (Hbr 13, 8), ale Tego samego dla ewangelików i katolików.

<sup>43</sup> Zob. M. Brecht, C. Lindberg, *Pietism*, w: *Encyklopedia Christianity*, Michigan/Cambridge, U.K. Leiden/Boston 2005, 218-224.

<sup>44</sup> J. L. Lorda, *Łaska Boża*, Lublin 2012, 312.

<sup>45</sup> Tamże, 309.

<sup>46</sup> Zob. J. Królikowski, dz. cyt., 48-49.

<sup>47</sup> Tamże, 94.

Im głębiej chrześcijanie poznają bogactwo tajemnicy Chrystusa, tym bardziej zbliżają się do siebie budując Filadelfię.

**Nota o Autorze:** ks. Bogdan Ferdek, urodzony w 1956 roku w Ozimku, prezbiter Diecezji Opolskiej Kościoła Rzymskokatolickiego, profesor zwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Dyrektor Instytutu Teologii Systematycznej, członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk.

### Streszczenie

#### *Teologia krzyża biskupa i hrabiego Nikolausa Ludwiga von Zinzendorfa w perspektywie ekumenicznej*

Jedna z zasad Reformacji *Solus Christus* zrodziła na gruncie teologii – teologię krzyża. Za teologią krzyża opowiedział się Marcin Luter w *tezach heidelberskich* przygotowanych na zwołany na koniec kwietnia i początek maja 1518 roku konwent niemieckich augustianów w Heilderbergu. W teologię krzyża Lutra wniósł oryginalny wkład biskup i hrabia Nikolaus Ludwig von Zinzendorf (1700-1760). W swojej teologii krzyża von Zinzendorf akcentuje rany Zbawiciela, z których najważniejsza jest rana przebitego włócznią żołnierza boku Chrystusa. Teza von Zinzendorfa o sercu jako organie poznania Zbawiciela poprzez ranę przebitego boku Jezusa ekumenicznie współbrzmi z kultem Serca Jezusa. W pobożności serca, zarówno tej von Zinzendorfa, jak i tej związanej z kultem Serca Jezusa chodzi o oglądanie Niewidzialnego poprzez to, co widzialne.

**Słowa kluczowe:** teologia krzyża, rany Zbawiciela, Serce Jezusa

### Summary

#### *Theology of the cross of the bishop and Count Nikolaus Ludwig von Zinzendorf in an ecumenical perspective*

One of the principles of the Reformation of *Solus Christus* gave birth to theology - the theology of the cross. The theology of the cross was opt for by Martin Luther in the *Heidelberg thesis*

prepared for the convent of German Augustians in Heilderberg summoned at the end of April and the beginning of May 1518. In the Luther's theology of the Cross was originally contributed by the bishop and Count Nikolaus Ludwig von Zinzendorf (1700-1760). In his theology of the cross, von Zinzendorf accentuates the wounds of the Saviour, where the most important of which is the wound of the soldier who is pierced by the spear of the side of Christ. The thesis of von Zinzendorf about the heart as the organ of the knowledge of the Saviour through the wound of the pierced side of Jesus ecumenically harmonizes with the cult of the Heart of Jesus. In the piety of the heart, both of this von Zinzendorf and the cult of the Heart of Jesus, it is about watching the Invisible through what is visible.

**Keywords:** theology of the cross, wounds of the Saviour, Heart of Jesus

### Bibliografia

- Atwood C. D., *Community of the Cross: Moravian Piety in Colonial Bethlehem*, Pensylwania 2004.
- Atwood C. D., *Zinzendorf's Litany of the Wounds*, *Lutheran Quarterly* 9 (1997), 189-214.
- Bougaud E., *The Life of Saint Margaret Mary Alacoque*, Charlotte 2012
- Descartes R., *Rozprawa o metodzie*, Kraków 1918
- Freeman A. J., *Zinzendorfs ökumenische Herzenstheologie*, Basel 2000.
- Gogacz M., *Filozoficzne aspekty mistyki*, Warszawa 1985
- Królikowski J., *Umiłował nas ludzkim sercem. Teologia i kult Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 2014.
- Lorda J.L., *Łaska Boża*, Lublin 2012
- Peterson E., *Kierkegaard i teologia protestancka*, *Kronos* 4 (23)/2012, 169-173.
- Ratzinger J., Tajemnica wielkanocna – najgłębsza treść i podstawa kultu Serca Jezusowego, w: J. Ratzinger, *Opera omnia* VI/2, Lublin 2015, 615-631.
- Thielicke H., *Glauben und Denken in der Neuzeit*, Tübingen 1983
- Zimmerling P., *Ein Leben für die Kirche*, Göttingen 2010,
- Zimmerling P., *Nikolaus Ludwig Graf von Zinzendorf und die Herrnhuter Brüdergemeine*, Holzgerlingen 1999